

Jan Waszczyński

W SPRAWIE KARANIA ZBRODNI STALINOWSKICH

I

Problem ukarania sprawców zbrodni stalinowskich pojawił się z całą aktualnością z chwilą uchwalenia przez Sejm w dniu 4 IV 1991 r. ustawy zatytułowanej *O zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej*¹. Ustawa ta (zwana w dalszym ciągu „Ustawą”) zobowiązała Główną Komisję, aby obok realizowanych dotychczas zadań podjęła badanie i ściganie zbrodni stalinowskich. Wydanie ustawy wywołało zrozumiały i żywy oddźwięk w społeczeństwie, a w szczególności w środowiskach prawniczych. Ustawa spotykała się najpierw z krytyczną oceną Trybunału Konstytucyjnego, który w postanowieniu z 25 IX 1991 r.² zasygnalizował Sejmowi, iż Ustawa „nie jest spójna z systemem prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej”. Z kolei postanowienie Trybunału spowodowało ukazanie się dwóch glos, z których jedna³ odpiera zarzuty stawiane Ustawie przed Trybunał, druga⁴ natomiast broni stanowiska, jakie zajął Trybunał w swym postanowieniu. W tej sytuacji celowe wydaje się rozważenie przyjętych w Ustawie rozwiązań.

II

Dla zajęcia stanowiska wobec zarzutów wysuwanych pod adresem Ustawy trzeba przypomnieć pojęcie zbrodni przeciw ludzkości, które zostało użyte w Ustawie i powiązane z definicją zbrodni stalinowskich. Pojęcie zbrodni

¹ Dz.U. nr 45, poz. 195.

² Trybunał Konstytucyjny, postanowienie z 25 IX 1991, s. 6.

³ L. Gardocki, glosa do postanowienia TK z 25 IX 1991, „Państwo i Prawo” 1992, z. 2.

⁴ W. Wróbel, P. Tuleja, glosa do postanowienia TK z 25 IX 1991, „Państwo i Prawo” 1992, z. 2.

przeciw ludzkości, jako odrębny rodzaj przestępstw przeciw prawu międzynarodowemu, wykształciło się w czasie ostatniej wojny światowej. Pod wpływem zebranych w tej wojnie doświadczeń stało się widoczne, że zbrodnie te nie są – jak dotychczas sądzono – szczególną odmianą zbrodni wojennych, lecz stanowią odrębny rodzaj przestępstw międzynarodowych. Ich odrębność polega przede wszystkim na tym, że mogą one być popełnione także w czasie pokoju. Pojęcie zbrodni przeciw ludzkości zostało prawnie sformułowane w Porozumieniu Londyńskim z 8 VIII 1945 r. i wykorzystane w wielu procesach toczących się w Europie i Azji w latach czterdziestych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i japońskim. Z biegiem lat pojęcie zbrodni przeciw ludzkości uległo znacznemu rozszerzeniu, obejmując ludobójstwo, dyskryminację rasową i apartheid, przy czym w chwili obecnej obserwuje się tendencję do dalszego rozszerzania kręgu tych zbrodni. Według ustabilizowanych poglądów, zbrodniami przeciw ludzkości są ciężkie prześladowania określonych grup lub jednostek, dokonywane przez organy władzy państwowej ze względu na przynależność narodową etniczną, religijną lub przekonania polityczne tych jednostek lub grup. Istota pojęcia „zbrodnia przeciw ludzkości” wypracowana została w konwencjach międzynarodowych, deklaracjach organów międzynarodowych i w nauce prawa międzynarodowego⁵. Ze względu na swój międzynarodowoprawny charakter, pojęcie to nie może być jednostronnie zmienione przez ustawodawcę krajowego. Ustawodawca może natomiast to pojęcie zaakceptować i wprowadzić do swego prawa wewnętrznego albo je odrzucić. Nasz ustawodawca nigdy się od tego pojęcia nie odżegnywał, przeciwnie – wprowadził je do kodeksu karnego (art. 109 k.k.), a ponadto zaakceptował w konwencji z 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości⁶. Najnowszym wyrazem tej akceptacji są postanowienia omawianej Ustawy (art. 2b, pkt 2).

III

Czy zbrodnie stalinowskie w ujęciu Ustawy mieszczą się w przytoczonym rozumieniu zbrodni przeciwko ludzkości? Odpowiedź na to pytanie wypaść musi twierdząco. Czyny określone w Ustawie stanowią przestępstwa popełnione przez władze państwa na szkodę jednostek lub grup ludności (przede wszystkim polskiej) ze względu – co jest notorycznie wiadome i nie wymaga odrębnego podkreślenia w Ustawie – na narodowość lub przekonania polityczne członków tych grup. Zbrodnie stalinowskie stanowią w świetle przepisów Ustawy szczególną odmianę zbrodni przeciw ludzkości, albowiem zostały

⁵ Zob. J. Waszczyński, *Zbrodnie przeciw ludzkości. Narodziny i rozwój pojęcia*, „Palestra” 1986, nr 10–11.

⁶ Dz.U. 1970 r., nr 26, poz. 208 (zał.).

popelnione nie przez jakąkolwiek władzę, lecz przez władzę komunistyczną, i to w określonym przez Ustawę czasie (do 31 XII 1956 r.). Definiowanie zbrodni stalinowskich w Ustawie nie oznacza, iż poza wyznaczonym przez nią zakresem nie ma czynów podobnych do zbrodni stalinowskich. Tego rodzaju czyny popelniane były bowiem w szczególności i po 31 XII 1956 r. Jednakże czyny te nie stanowią przestępstw, o których mówi Ustawa (art. 2a). Ta grupa bowiem została wydzielona w Ustawie i tylko do niej odnoszą się szczególne ułatwienia ścigania wynikłe z uchylenia przedawnienia tych zbrodni, uchylenia w stosunku do nich przepisów amnestyjnych i abolicyjnych. Tylko w stosunku do tych zbrodni ustawodawca dokonał transformacji norm prawa międzynarodowego do naszego porządku prawnego. Pozostałe przestępstwa, choćby merytorycznie, podpadały pod pojęcie zbrodni stalinowskich i transformacją nie są objęte. Dlatego, mimo że art. 109 k.k. wprowadza nieprzedawnienie ścigania zbrodni przeciwko ludzkości, to jednak w stosunku do czynów popelnionych po 31 XII 1956 r. posiada on jedynie charakter deklaracji.

IV

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołało pytanie, czy postanowienia Ustawy przełamują zasadę *nullum crimen sine lege*. Pytanie to powstało na tle sformułowania użytego w art. 2, pkt 1 i 2b, pkt 1 Ustawy, iż zbrodnie hitlerowskie, stalinowskie i inne przestępstwa stanowiące zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości nie ulegają przedawnieniu. Według Trybunału Konstytucyjnego przepisy te pozostają w sprzeczności z wyrażonym w art. 1 i 2 § 1 k.k. zakazem retroaktywności przepisu karnego, jaki zawiera się w zasadzie *nullum crimen sine lege*. Trybunał rozumie tę zasadę szeroko, jako obejmującą zakazem retroaktywności nie tylko wprowadzenie *ex post* karalności czynu, który w chwili popelnienia nie był zabroniony, lecz także wprowadzenie przepisu, który powoduje „odżycie” karalności czynu wygasłej z uwagi na przedawnienie. Takie rozszerzenie zasady *nullum crimen sine lege* wychodzi jednak poza jej klasyczne rozumienie i nie ma oparcia w doktrynie⁷. Zasadę *nullum crimen sine lege* rozciąga się wprawdzie na zakaz wprowadzenia surowszej karalności czynu, który został popelniony pod rządem prawa łagodniejszego, ale nie obejmuje się nią sytuacji, którą określa Ustawa. W takich ramach zamyka zasadę *nullum crimen sine lege* art. 15 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. oraz art. 7 Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności Obywatela. Rozwiązanie Ustawy nie narusza tych ram, a przemawiają za nim ważkie względy sprawiedliwości. Władze Polski Ludowej, które świadomie dopuszczały się zbrodni stalinowskich – poprzez

⁷ R. Dębski, *Zasada nullum crimen sine lege i postulat wyłączności ustawy*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1992, Folia iuridica 50.

wydawane ustawy amnestyjne i abolicyjne, a także przez ukierunkowaną praktykę organów ścigania – całkowicie uniemożliwiały ukaranie tych zbrodni. Przez kilka dziesiątków lat miało zatem miejsce faktyczne zawieszenie wymiaru sprawiedliwości karnej w tych sprawach. W prawie karnym (odmiennie aniżeli w prawie cywilnym) instytucja ta nie jest znana. W tym stanie rzeczy uzasadnione jest zastosowanie ustawowych środków dla położenia kresu bezkarności sprawców, z której korzystają oni w wyniku stanowiących nadużycie prawa poczynąń poprzednio rządzących ekip.

V

Nazwanie w Ustawie przestępstw stalinowskich „zbrodniami” nasuwa pytanie, czy chodzi w niej o zbrodnie w rozumieniu naszego prawa karnego. Bliższe wejrzenie w tę kwestię wskazuje, że nie ma wystarczających podstaw dla takiej wykładni. Ustawa nie posługuje się konsekwentnie terminem „zbrodnia”; art. 2b, pkt 2 nazywa zbrodniami „poważne prześladowania”, i określenie to nie traci swej aktualności, choćby prześladowania te nie wyczerpywały znamion kodeksowej zbrodni. Szersze rozumienie pojęcia „zbrodnia” wypływa stąd, iż termin ten przejęto w Ustawie z prawa międzynarodowego, w którym przez zbrodnię (w przeciwieństwie do deliktu) rozumie się wszelkie poważne naruszenie prawa międzynarodowego godzące w podstawowe dobra wspólnoty międzynarodowej, niezależnie od jego kwalifikacji w prawie wewnętrznym państw⁸. W rozumieniu Ustawy zbrodniami stalinowskimi, jako zbrodniami według prawa międzynarodowego, są zatem poważne prześladowania kwalifikowane według naszego prawa karnego jako zbrodnie bądź jako występki, o ile spełniają znamiona wymagane przez prawo międzynarodowe, tj. dokonywane były przez organy władzy komunistycznej w okresie do 31 XII 1956 r. na szkodę jednostek lub grup ludności, ze względu na narodowość, pochodzenie etniczne, wyznanie lub przekonania polityczne osób prześladowanych.

W Ustawie nie było potrzebne typizowanie zbrodni stalinowskich, ponieważ czyny stanowiące tego rodzaju przestępstwa podlegają typizacji wedle prawa karnego wewnętrznego, obowiązującego w chwili ich popełnienia. Zbrodnie stalinowskie podlegają przeto podwójnej kwalifikacji: jako przestępstwa przeciw prawu karnemu wewnętrznemu i przeciw prawu międzynarodowemu. Ta podwójna kwalifikacja powinna znaleźć odbicie w wyroku przez opis czynu przypisanego, zgodny ze znamionami typu przestępstwa, z jednoczesnym zaznaczeniem cech charakteryzujących ten czyn jako przestępstwo przeciwko ludzkości.

⁸ Zob. S. Glaser, *Introduction a l'Etude du Droit International Pénal*, Bruxelles-Paris 1954, s. 11.

VI

Na pytanie, czy do czynów stanowiących zbrodnie stalinowskie należy stosować przepisy dawnego czy obecnie obowiązującego kodeksu karnego, odpowiedź daje art. 2 tego kodeksu, który nakazuje stosować nowe przepisy, tj. przepisy kodeksu karnego z 1969 r., chyba że przepisy kodeksu karnego z 1932 r. będą względniejsze dla sprawcy.

VII

W dyskusji podniesiono, iż użycie w art. 2a Ustawy określenia „władza państwa komunistycznego” jest wadliwe, ponieważ władza jako urząd nie może być pociągnięta do odpowiedzialności karnej, do której mogą być pociągnięte jedynie osoby fizyczne. Trafnie jednak odpiera ten zarzut L. Gardocki⁹, zwracając uwagę na to, że użyte wyrażenie podkreśla, iż nie chodzi o przestępstwa popełnione przez poszczególnych funkcjonariuszy działających na „własny rachunek”, lecz o działania, które składały się na zorganizowany system zbrodni realizowany przez poszczególnych funkcjonariuszy państwowych.

VIII

Szczególne trudności interpretacyjne nastęrcza przepis art. 2b, pkt 3 Ustawy przewidujący, iż w stosunku do sprawców przestępstw stalinowskich nie stosuje się wydanych przed dniem 7 XII 1989 r. przepisów ustaw i dekretoów, które przewidują amnestię lub abolicję. Sytuacje, jakie tutaj mogą wchodzić w grę, będą następujące:

a) w sprawie o zbrodnię stalinowską nie toczyło się dotychczas żadne postępowanie; wszczęciu postępowania w takiej sprawie nie mogą stać na przeszkodzie przepisy amnestyjne i abolicyjne wydane przed 7 XII 1989 r.;

b) w sprawie toczyło się postępowanie, lecz zostało umorzone na podstawie abolicji na etapie śledztwa lub postępowania sądowego nie zakończonego wydaniem wyroku; w takiej sytuacji uchylenie przepisów amnestyjnych lub abolicyjnych spowoduje możliwość dalszego ścigania sprawcy;

c) w sprawie zapadł prawomocny wyrok, w którym orzeczona kara została darowana w całości lub części na podstawie amnestii. Zastosowanie przepisów art. 2b, pkt 3 w tej sytuacji prowadziłoby do ponownego sądenia sprawy już raz prawomocnie osądeniej. Godziłoby to w fundamentalną zasadę prawa procesowego *ne bis in idem*, której naruszenie dałoby w praktyce skutki

⁹ Gardocki, glosa...

bardziej groźne, aniżeli honorowanie prawomocnych wyroków wydanych z zastosowaniem amnestii. W sprawach tych należałoby postulować, aby przepis art. 2b, pkt 3 miał zastosowanie tylko wtedy, kiedy zachodziłyby podstawy do wznowienia postępowania karnego na niekorzyść oskarżonego.

W sumie – jak trafnie stwierdza L. Gardocki¹⁰ – postanowienia Ustawy nie podważają zasad, na których opiera się demokratyczne państwo prawa, jakim zgodnie z deklaracją konstytucyjną jest Polska. W gruncie rzeczy Ustawa bowiem przywraca funkcjonowanie tych zasad wielokrotnie w przeszłości łamanych.

Katedra Prawa Karnego UŁ

Jan Waszczyński

ON PUNISHMENT OF STALIN'S REGIME CRIMES

(Summary)

In the paper the doubts are discussed which have arisen in connection with passing by the Sejm the Bill of 4th April 1992 amending the Act on the Chief Committee of Investigation of Crimes against the Polish Nation, warranting prosecution of Stalin's regime crimes. The author stresses that in the light of the Bill the crimes of Stalin's regime are a particular kind of crimes against humanity. Crimes against humanity are on one hand a broader notion than the crimes in internal law, on the other hand however they are a narrower notion, since they cover only acts committed by the state authorities such as grave persecution on grounds of nationality, religious denomination or political conviction.

In the author's opinion the Bill of 4th April 1992 does not break the rule of *nullum crimen sine lege*. The Bill only cancels the limitation of prosecution for acts which were crimes when committed and which did not stop to be crimes despite the lapse of time which prevented them from prosecution. Cancelling the limitation of prosecution for crimes of Stalin's regime is justified by the fact that formerly (before 1989) they could not be prosecuted, because the state authorities prevented them from trying. Finally the author considers the scope of cancelling the rules of abolition and amnesty introduced by the Bill on Stalin's Regime Crimes.

In his opinion the rules do not apply to the situation when a few cases were prosecuted and adjudicated. A different approach to the question would mean breaking of the fundamental rule of penal law which is the principle of *ne bis in idem*.

Tłumaczył Ludwik Lamentowski

¹⁰ Tamże.